

Stan bezpieczeństwa w polskich szkołach na rok szkolny 2024/2025.

Trendy, wnioski i rekomendacje.



dr Krzysztof Danielewicz, Wiktoria Cybula



Security
in practice

Stan bezpieczeństwa w polskich szkołach na rok szkolny 2024/2025. Trendy, wnioski i rekomendacje.

Opracowanie: dr Krzysztof Danielewicz, Wiktoria Cybula

Początek roku szkolnego dla wielu dyrektorów placówek oświatowych wiąże się z dużym stresem, który szczególnie związany jest z koniecznością zapewnienia bezpiecznych warunków kształcenia dzieci i młodzieży. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w Polsce mamy około 4,5 mln uczniów, uzyskanie rzetelnej odpowiedzi na pytanie o stan bezpieczeństwa placówek oświatowych jest bardzo istotne. Od lat, zapewnienie bezpieczeństwa w szkołach to jeden z kilku priorytetów ze strony Ministerstwa Edukacji Narodowej i kuratoriów. Wiele mówi się i pisze o przygotowaniu Polski do potencjalnej wojny z Rosją czy szkoleniu samorządów z obrony cywilnej, próbując włączyć w ten trend szkoły. Problem funkcjonowania szkół w warunkach konfliktu wojennego w obecnych czasach, ma jednak mniejsze znaczenie niż bieżące problemy z zapewnieniem w nich codziennego bezpieczeństwa. Z całą pewnością w rejonach objętych potencjalnym konfliktem zbrojnym szkoły po prostu zostaną zamknięte, a zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom pozostanie w gestii rodziców i instytucji państwowych odpowiedzialnych za jego zapewnianie na danym obszarze państwa. Jednocześnie wiele rozwiązań z zakresu bezpieczeństwa w szkołach jest na tyle uniwersalnych, że będą użyteczne zarówno w życiu codziennym jak i podczas potencjalnego kryzysu.

Stan bezpieczeństwa w polskich szkołach

Zajmując się kwestiami bezpieczeństwa placówek oświatowych w Polsce już od ponad ośmiu lat, należy stwierdzić, że największym problemem jest znalezienie wiarygodnych informacji dotyczących tego, co się w nich faktycznie dzieje. Przygotowując szkoły do funkcjonowania w sytuacjach kryzysowych należy najpierw ustalić z jakimi problemami mamy do czynienia oraz jakie jest ryzyko ich wystąpienia. Na bazie faktycznych wydarzeń oraz częstotliwości ich występowania należy opracować proste procedury bezpieczeństwa, dające się wdrożyć natychmiast po wystąpieniu sytuacji niebezpiecznej, najlepiej jednolite w całym mieście, województwie czy kraju.

Zanim odpowiemy na pytanie czy polska szkoła jest bezpieczna i co się w niej naprawdę dzieje, przyjrzyjmy się mankamentom w systemie bezpieczeństwa polskich szkół, które występują od lat, bez zauważalnej poprawy. Pierwsze wnioski dotyczące poziomu

bezpieczeństwa w polskich placówkach oświatowych powstały już w 2019 na bazie projektu „Bezpieczna szkoła, bezpieczna przyszłość”¹. Według NIK w ponad 90% przypadków procedury bezpieczeństwa obarczone były nieprawidłowościami. Również w trakcie realizowania ponad 170 szkoleń w ramach działalności firmy Security in practice, okazało się, że rekomendacje z przedmiotowego projektu, jak i wnioski z raportu NIK z 2021 r.² w dalszym ciągu nie są traktowane poważnie. Z własnych doświadczeń wiem, że do rzadkości należą szkoły kompleksowo przygotowane do reagowania w sytuacjach niebezpiecznych innych niż pożar.

Polska szkoła to:

- > obiekt otwarty, do którego może wejść każdy;
- > obiekt, w którym nawet jeżeli działa system monitoringu, to brak jest bieżącego nad nimi nadzoru;
- > placówka, w której jedyną procedurą trenowaną cyklicznie jest ewakuacja pożarowa (z reguły trenowana podczas lekcji, z miejscem ewakuacji wyznaczonym kilkadziesiąt metrów od budynku szkolnego);
- > instytucja, która posiada szczątkowe procedury postępowania na wypadek ataku osoby niebezpiecznej;
- > miejsce, w którym brakuje systemu identyfikacji symptomów zbliżającego się zagrożenia;
- > oderwana od całości systemu część, która posiada swój własny system powiadamiania w sytuacjach kryzysowych, w większości tylko na wypadek ewakuacji pożarowej;
- > instytucja, która nie posiada ewidencji osób wchodzących, a niezwiązanych z codzienną działalnością;
- > obiekt, który nie posiada innych niż ewakuacyjny, sygnałów alarmowych;

¹ Beneficjentem projektu był Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych w Jeleniej Górze. Projekt został w całości sfinansowany ze środków MEN, realizowany w ramach „Bezpieczna+”, rządowego programu wspomagania w latach 2015-2018 organów prowadzących szkoły w zapewnieniu bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki w placówkach oświatowych. Odbiorcą ostatecznym projektu były szkoły podstawowe, gimnazjalne i ponadpodstawowe.

² Większość wymienionych mankamentów została potwierdzona w raporcie NIK-u z 2021 r. W styczniu 2021 r. ukazał się raport NIK przygotowany na podstawie szeregu kontroli przeprowadzonych w całym kraju, a dotyczących kwestii bezpieczeństwa placówek oświatowych. Skontrolowano czternaście jednostek organizacyjnych, które były organami prowadzącymi dla 377 szkół, z tego 215 szkół podstawowych i 162 szkół ponadpodstawowych. Procedury bezpieczeństwa zostały wdrożone w 376 szkołach (99,7%), tj. w 214 szkołach podstawowych (99,5%) i we wszystkich szkołach ponadpodstawowych. Głównym wnioskiem jest to, że „szkoły nie były odpowiednio przygotowane na zagrożenia wewnętrzne i zewnętrzne”. NIK *o zabezpieczeniu szkół przed zagrożeniami wewnętrznymi i zewnętrznymi*, 21.01.2021, <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/zagrozenia-szkol.html>, 21.01.2021

- > brak jest synchronizacji używanych sygnałów alarmowych w szkołach działających w jednym mieście czy gminie³;

Pomimo bardzo ograniczonych systemów bezpieczeństwa w polskich szkołach, wśród których najczęściej występuje monitoring dowodowy⁴, prawie 100% pracowników szkół czuje się bezpieczna pod kątem możliwości wystąpienia zagrożenia fizycznego. Ciekawe jest to, że odpowiedź na pytanie: „Czy czuje się Pan/Pani bezpieczn_ w szkole?” była twierdząca zarówno w szkołach posiadających rozwiązania technologiczne i fizyczne mające zagwarantować bezpieczeństwo, jak i takich, gdzie systemów takich nie było. Poczucie bezpieczeństwa wynikało w większości z faktu, że pracownicy szkół nie zostali doświadczeni żadnym wydarzeniem, które zachwiałoby ich przekonaniem w tej materii – tak wynikało z pogłębionych rozmów dotyczących tego wrażliwego obszaru. Żłudne poczucie bycia bezpiecznym miało swoje źródła w braku świadomości współczesnych zagrożeń, ale także bardzo słabym często przygotowaniu szkoły do reagowania w sytuacjach kryzysowych.

Biorąc pod uwagę najważniejsze mankamenty w obszarze bezpieczeństwa w szkołach, które skutkować mogą dużym ryzykiem wystąpienia sytuacji kryzysowej lub dużą liczbą ofiar w przypadku wystąpienia sytuacji niebezpiecznej należy zaliczyć:

- **Brak kontroli i identyfikacji osób wchodzących do szkoły.**

Szkoły w Polsce, poza wyjątkami są obiektami otwartymi, do których można się dostać bez żadnej kontroli. W większości szkół nie funkcjonuje żaden system weryfikacji osób wchodzących. Ich tożsamość jest nieznana. Brak jest świadomości o konieczności weryfikacji tożsamości oraz procedur, w jaki sposób tego dokonać. Powoduje to, że do szkoły można dostać się całkowicie anonimowo, co w przypadku osoby niebezpiecznej, pozwala na dokonanie czynu zabronionego czy zebranie danych do zaplanowania przestępstwa. Jeżeli nawet występuje książka osób wchodzących, to osoby takie nie są identyfikowane przez zebranie danych z dowodu osobistego – zazwyczaj weryfikacja kończy się na podstawie ustnej deklaracji danych osobowych osoby wchodzącej. Osoby odpowiedzialne za weryfikację gości, bardzo często obawiają się poprosić o dowód osobisty, ze względu na przepisy RODO, które nie zabraniają weryfikacji danych osobowych w przypadku, gdy jest to konieczne do spełnienia zapisów innej ustawy, jaką jest np. Prawo

³ Więcej w pozycji autora: K. Danielewicz, „Przeżyć szkołę, bezpieczeństwo w szkole – teoria i praktyka”, Warszawa 2021.

⁴ We wszystkich badanych szkołach, monitoring nie był na bieżąco obserwowany przez obsługę, co powodowało, że był sprawdzany dopiero po uzyskaniu informacji o zdarzeniu z innego, niż monitoring, źródła.

Oświatowe - narzucające dyrektorom szkół obowiązek zapewnienia uczniom i pracownikom bezpieczeństwa fizycznego. Realizacja zapisów ustawy jest niemożliwa bez pełnej kontroli wejść do budynków szkoły. Konsekwencją otwartych bram i drzwi szkół i braku weryfikacji osób wchodzących, jest ryzyko pojawienia się potencjalnego napastnika na terenie szkoły w miejscu, gdzie jego szybka identyfikacja będzie trudna. Pełna identyfikacja osoby jako napastnika, będzie praktycznie możliwa dopiero wtedy, kiedy dokona już czynu zabronionego. W przypadku szkoły zamkniętej, obsługa ma możliwość niewpuszczenia do budynku osoby, której zachowanie wskazuje, że może być potencjalnie i realnie niebezpieczna. Już sama próba otwarcia drzwi siłą daje natychmiastowe potwierdzenie, że mamy do czynienia z osobą niebezpieczną, co daje czas na wezwanie policji czy uruchomienie sygnału AZYL. Bardzo często niestety, największymi przeciwnikami zamknięcia szkoły są rodzice uczących się tam dzieci. Sytuacja taka jest niezrozumiała z kilku powodów, a mianowicie:

- > rodzic jednego dziecka jest osobą całkowicie obcą dla pozostałych dzieci;
- > kilka procent z każdej populacji to osoby chore lub nie zrównoważone psychicznie;
- > istnieje obowiązek przedstawienia zaświadczenia o niekaralności wobec osób mających bezpośredni dostęp do uczniów na terenie placówki oświatowej – żaden z wchodzących na jej teren rodziców nie przedstawił nigdy podobnego zaświadczenia dyrekcji, a ma bezpośredni dostęp do dzieci.

- **Brak procedur bezpieczeństwa innych niż PPOŻ oraz miejsce ewakuacji bezpośrednio przy budynku szkolnym.**

Szkoły zasadniczo nie posiadają innych procedur bezpieczeństwa niż ewakuacja w przypadku pożaru, a nawet jeżeli istnieją takie procedury są one cząstkowe i niedopasowane do warunków danej szkoły. Procedury PPOŻ są zazwyczaj nadmiernie rozbudowane, co sprawia, że stają się niemal bezużyteczne w sytuacji kryzysowej, nie zawierają także rozwiązań przydatnych np. w sytuacji konieczności dokonania ewakuacji na wypadek telefonu o podłożeniu ładunku wybuchowego. Największym problemem w polskich szkołach są jednak nierealne procedury bezpieczeństwa, szczególnie system próbnych ewakuacji. W zdecydowanej większości szkół próbne ewakuacje prowadzone są w ciągu trzech miesięcy od rozpoczęcia roku szkolnego. W niektórych szkołach nie były przeprowadzane nigdy. Niestety, nawet prowadzone corocznie, są realizowane często przy powszechnej wiedzy dotyczącej terminu treningu, który ma miejsce głównie w trakcie lekcji, a cały trening trwa kilka-kilkanaście minut. Miejsce ewakuacji wyznaczone jest bezpośrednio przy budynku lub w jego pobliżu i nie spełnia warunków pozwalających na

przeczekać w bezpiecznych i w miarę komfortowych warunkach, np. pod dachem, z dostępem do wody czy toalet oraz umożliwiającym bezpieczny odbiór dzieci przez rodziców. Należy sobie zdawać sprawę, że bez względu na powód prowadzenia ewakuacji będzie ona trwała przynajmniej kilka godzin, a uczniowie nie wrócą tego dnia na zajęcia. Wyobraźmy sobie dużą szkołę podstawową, której ponad tysiąc uczniów jest skupionych na małej, odkrytej powierzchni przez kilka godzin, np. w czasie mrozu, deszczu czy upałów. Sytuacja taka będzie narażała uczniów i pracowników na ryzyko np. omdleń, rażenia odłamkami w przypadku eksplozji w budynku czy zatrucia w przypadku skierowania przez wiatr dymu z pożaru w kierunku uczniów. Jeżeli spanikowani rodzice w ilości przynajmniej kilkudziesięciu, przyjadą spanikowani pod szkołę odebrać dzieci, to drogi dojazdowe zostaną całkowicie zablokowane, a to z kolei uniemożliwi dojazd do szkoły służbom ratowniczym.

- **Brak procedury bezpieczeństwa AZYL.**

Największym i najbardziej niebezpiecznym mankamentem w systemie bezpieczeństwa polskich szkół jest brak procedury postępowania na wypadek wtargnięcia do szkoły osoby z niebezpiecznym narzędziem tzw. *aktywnego strzelca*. Procedura określona w polskiej nomenklaturze jako AZYL, pozwala błyskawicznie odizolować dzieci i personel szkoły od bezpośredniego zagrożenia utraty zdrowia czy życia. W ostatnich latach w Polsce została zauważona taka potrzeba, ale niestety wynika ona z zagrożenia terrorystycznego na świecie. Zagrożenie terrorystyczne w Polsce, w porównaniu do ryzyka innych zagrożeń np. ze strony trudnych i agresywnych uczniów prawie nie istnieje. Jak pokazują doświadczenia amerykańskie, fińskie, rosyjskie, czy niemieckie - zamachowcem dokonującym zamachu na szkołę jest w prawie każdym przypadku obecny lub były uczeń. Fakt ten wskazuje, że zna on doskonale rutynę, personel i infrastrukturę szkoły oraz obowiązujące w niej procedury. W związku z powyższym procedura AZYL powinna być trenowana często, co maksymalnie skróci czas od chwili zauważenia zagrożenia do skutecznego odcięcia się od napastnika w bezpiecznym miejscu.

- **Brak zdublowanych przycisków alarmowych SAZ.**

W szkołach przyciski alarmowania zagrożeń są z reguły zlokalizowane w jednym miejscu np. w pomieszczeniu gospodarczym/dyżurce woźnych lub w sekretariacie. W przypadku odcięcia tych pomieszczeń, nie istnieje możliwość ogłoszenia odpowiedniego alarmu, co w przypadku wystąpienia realnego zagrożenia naraża na niebezpieczeństwo personel i uczniów szkoły. Bardzo często, szczególnie w nowych szkołach, funkcjonuje tzw. automat przerwowy, czyli system dzwonek automatycznie ogłaszających przerwę. W przypadku

konieczności ogłoszenia alarmu związanego z wystąpieniem zagrożenia, automat wymaga przeprogramowania, co umożliwi ogłoszenie odpowiedniego sygnału alarmowego. W przypadku konieczności ogłoszenia sygnału AZYL, zajmuje to nawet ponad minutę, co skutkuje dużym opóźnieniem w jego ogłoszeniu, co wiązać się może z odniesieniem ran/śmierci osób przebywających w szkole.

- **Brak systemu wykrywania i identyfikowania symptomów zbliżającego się zagrożenia.**

Nasze szkoły nie posiadają żadnego efektywnego systemu identyfikacji i analizy symptomów zbliżającego się zagrożenia, które może mieć źródło zarówno w szkole (obecny uczeń) jak i poza placówką (były uczeń).. Wdrożenie systemu wykrywania i identyfikowania zbliżającego się zagrożenia pozwala także na rozpoznawanie problemów psychicznych czy emocjonalnych uczniów, które mogą skutkować próbami samobójczymi.

Co się działo w polskich szkołach w roku szkolnym 2024/2025?

Na tle zaprezentowanych mankamentów w systemie bezpieczeństwa polskich placówek oświatowych warto sprawdzić co tak naprawdę działo się w polskich szkołach i z jakiego rodzaju zdarzeniami zagrażającymi życiu i zdrowiu mamy do czynienia.

Niestety, poza statystykami dotyczącymi alarmującego stanu zdrowia psychicznego czy deklaracji uczniów będących ofiarami przemocy rówieśniczej, trudno znaleźć inne użyteczne i rzetelnie weryfikowane informacje. Mamy oczywiście dane z Systemu Informacji Oświatowej (SIO), które dotyczą jedynie wszelkiego rodzaju wypadków – na przykład, według danych SIO w roku szkolnym 2017/2018 w szkołach i placówkach systemu oświaty wydarzyło się 54 459 wypadków, w tym 95 wypadków ciężkich oraz 14 wypadków śmiertelnych⁵. Mając tak skąpe informacje, trudno opracować i wdrożyć optymalne procedury bezpieczeństwa.

Biorąc pod uwagę analityczno-szkoleniowy profil działania naszej firmy, od 2024 roku w Security in practice rozpoczęliśmy ewidencję zdarzeń zagrażających życiu i zdrowiu w placówkach oświatowych. Celem projektu jest ustalenie jakie zdarzenia z zakresu bezpieczeństwa występują w szkołach oraz jakie są ich proporcje. Wyniki projektu mają służyć

⁵ *Bezpieczna Szkoła, Zagrożenia i zalecane działania profilaktyczne w zakresie bezpieczeństwa fizycznego i cyfrowego uczniów*, Warszawa, wrzesień 2019r., Dokument opracowany w Departamencie Wychowania i Kształcenia Integracyjnego Ministerstwa Edukacji Narodowej z udziałem ekspertów, po konsultacji z innymi resortami i instytucjami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo, <https://bezpiecznaszkola.men.gov.pl/bezpieczna-szkolaplacowka-zagrozenia-i-zalecane-dzialania-profilaktyczne-w-zakresie-bezpieczenstwa-fizycznego-i-cyfrowego-uczniow/>, 19.09.2020

do opracowania i wdrażania optymalnych procedur bezpieczeństwa – odpowiadających realnym potrzebom.

Szukając i identyfikując sytuacje niebezpieczne w szkołach opieramy się wyłącznie na informacjach opisanych i opublikowanych w mediach⁶, mamy jednak świadomość, że faktyczna ilość incydentów jest znacznie wyższa. Niedoszacowanie wynika z faktu, że szkoły niechętnie dzielą się podobnymi sytuacjami z mediami, głównie ze względu na troskę o dobre imię placówki. Ponadto znaczna liczba sytuacji związanych z przemocą rówieśniczą ma miejsce w Internecie i z różnych przyczyn nigdy nie wychodzi na światło dzienne. Korzystając z OSINT-u, udało nam się zidentyfikować 143 zdarzenia niebezpieczne, które miały miejsce w placówkach oświatowych na terenie całego kraju (dane za rok szkolny 2024/2025). Na bazie posiadanego doświadczenia zakładamy, że liczba niebezpiecznych incydentów jest zapewne około 3-4 razy wyższa niż ta, którą opisujemy w przedmiotowym opracowaniu, oscylując w okolicy 500 zdarzeń. Wszystkie zidentyfikowane sytuacje zostały umieszczone w niżej opisanych kategoriach wraz z dodatkowym opisem:

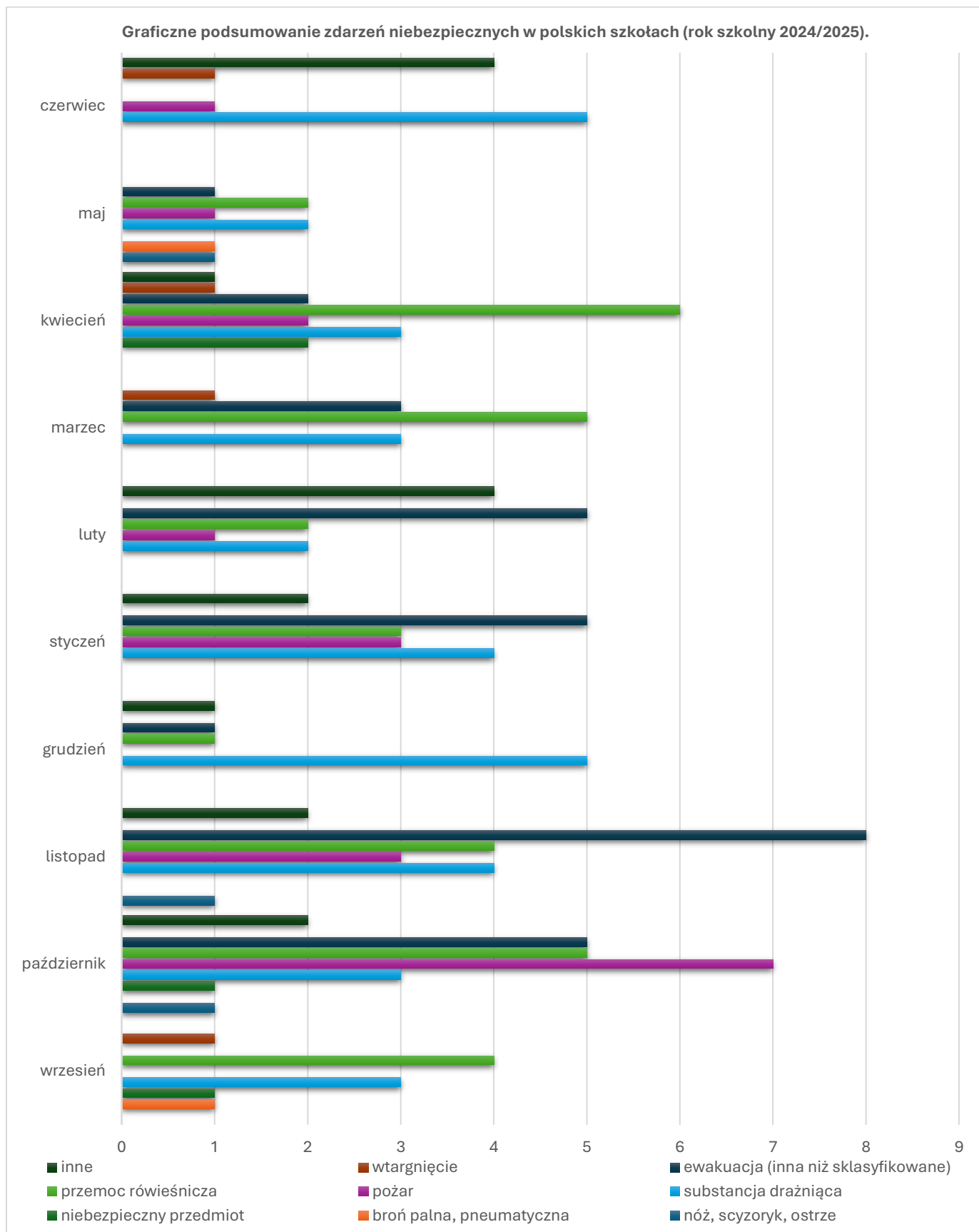
- > użycie noża, scyzoryka, ostrza (wniesienie do budynku, ranienie rówieśnika);
- > broń palna, pneumatyczna (ostrzelanie budynku wiatrówką);
- > niebezpieczny przedmiot (wniesienie do budynku, np. petardy czy granatu);
- > substancja drażniąca (rozpylenie gazu pieprzowego);
- > pożar;
- > przemoc fizyczna, psychiczna, seksualna, cyber (pobicia, groźby, wymuszenia);
- > ewakuacja inna niż w przypadku pożaru (zadymienie, odnalezienie niewybuchu, fałszywe alarmy);
- > wtargnięcie (wejście do szkoły osoby agresywnej, niebezpiecznej, uzbrojonej);
- > inne (planowanie zamachu, podejrzane osoby w okolicach szkoły, np. rozdające cukierki, zaczepiające dzieci lub obnażające się);

W opracowanych statystykach nie zawarliśmy danych dotyczących liczby samobójstw wśród dzieci i młodzieży w wieku szkolnym, która od lat pozostaje na poziomie powyżej 100, w 2024 r. było to 124 przypadków przy ponad 2000⁷ próbach samobójczych. Każda z takich

⁶ Wszystkie zdarzenia przedstawione w prezentowanej statystyce, są dostępne wraz z linkiem do danego wydarzenia na stronie <https://securityinpractice.eu/bezpieczenstwo-w-szkolach/zdarzenia/>.

⁷ Samobójstwa dzieci i nastolatków w 2024 r. w Polsce, Raport Fundacji Nic nie widać po mnie, <https://niewidacpomnie.org/2025/01/23/samobojstwa-dzieci-i-nastolatkow-w-2024-r-w-polsce/>, 18.08.2025 r.

dokonanych lub niedokonanych prób ma swoją genezę, która bardzo często związana jest z przemocą rówieśniczą i związaną z nią bezradnością, samotnością i cierpieniem.



Biorąc pod uwagę tylko trzy kategorie, w których wystąpiło najwięcej incydentów tj. rozpylenie substancji drażniącej, przemoc rówieśnicza (fizyczna, psychiczna, seksualna, cyber) oraz ewakuacja inna niż pożarowa, klarownie widać, że za większością zdarzeń w szkołach stoją sami uczniowie, co nie jest niczym zaskakującym. Polskie statystyki w żaden sposób nie odbiegają od światowej normy, gdzie w zdecydowanej większości za zamachami i zdarzeniami niebezpiecznymi stoją obecni lub byli podopieczni placówek. Dla przykładu - w 2002 r. U.S. Secret Service przedstawiło analizę z 37 szkolnych strzelanin, z której wynikał wniosek iż bardzo trudno scharakteryzować jednolity profil potencjalnego zabójcy w szkole, co zresztą było niejednokrotnie podnoszone także w innych analizach. Wyodrębniono kilka indywidualnych i społecznych czynników, wspólnych dla wszystkich zamachów, dzięki którym znacznie łatwiej jest poruszać się w identyfikowaniu przyszłych sprawców zamachów na szkoły. Dzięki amerykańskim analizom wiemy, że:

- > zamachowiec to obecny lub były uczeń szkoły, którą zaatakował;
- > zamachowiec czuje się zmarginalizowany lub wykluczony ze społeczności;
- > sprawca ma problemy psychiczne i jest wrażliwy jako jednostka, co tylko zaostrza jego słabe zdolności do radzenia sobie z problemami;
- > występuje element zachwyty nad bronią i atakiem przy jej użyciu, jako wyjście z sytuacji marginalizacji - często kult broni jest inspirowany mediami, brutalnymi filmami, czy innymi strzelaninami w szkołach;
- > zamachowiec ma brutalne wizje i tworzy brutalne produkty lub wysyła inne sygnały ostrzegawcze, które nie były zauważone wystarczająco wcześnie lub z którymi nie postępowano odpowiednio;
- > zamachowiec ma broń lub łatwy do niej dostęp;
- > 98% z zamachowców doświadczyło poważnej straty, zanim dokonało ataku – dotyczyło to zarówno kogoś bliskiego, jak i własnej pozycji w oczach innych, np. przez publiczne upokorzenie⁸.

Pomimo braku jednego, spójnego profilu zamachowcy, w przypadku amerykańskich zamachów na szkoły jest kilka cech powtarzających się w większości przypadków:

⁸ *Kauhajoki School Shooting on 23 September 2008*, Report of the Investigation Commission Translation of the Finnish original report, Report and Guidelines 39/2010, 17.02.2010, <https://schoolshooters.info/sites/default/files/Kauhajoki%20School%20Shooting.pdf>, 20.03.2020, s. 105-109.

- > według U.S. Secret Service w 93% przypadków osoby te przed dokonaniem zamachu wzbudzały u innych niepokój, wielu doświadczyło prześladowania, odrzucenia, wykluczenia lub zostało w jakiś sposób skrzywdzonych⁹;
- > 78% cierpiało na depresję i miało myśli samobójcze lub próbowało odebrać sobie życie¹⁰.

Za 2018 rok FBI opublikowało raport, z którego można się dowiedzieć, że w tym czasie w 16 stanach doszło do 27 zdarzeń klasyfikowanych jako aktywny strzelec. Na 27 sprawców opisywanych zdarzeń 23 było mężczyznami, 3 – kobietami, jedna osoba zbiegła. Spośród sprawców dziesięcioro popełniło samobójstwo, jedenaścioro zatrzymała policja, czworo zostało zabitych przez policję, jedną osobę zabił obywatel, jedna zbiegła, dziewięć przypadków zakończyło się wymianą ognia pomiędzy sprawcami a policją. W 26 przypadkach napastnik działał sam. Wszyscy napastnicy to uczniowie lub byli uczniowie szkoły, którą zaatakowali¹¹.

Z naszego monitorowania sieci, które rozpoczęliśmy w grudniu 2024 roku i zakończyliśmy w czerwcu 2025 wynika, na świecie odnotowano dziewięć dużych zamachów na szkoły m.in. w USA, Chorwacji, Słowacji, Austrii, Szwecji i Francji. W ośmiu z dziewięciu przypadków zamachowcami okazali się uczniowie lub byli uczniowie szkół, które zaatakowali. Widać tu jasno, że zagrożenie powstaje i dojrzewa w szkole, co daje nam możliwość wczesnego reagowania, pod warunkiem utrzymywania systemu wczesnego wykrywania zagrożeń.

Najbardziej niepokojącym zjawiskiem jest to, że sytuacja bezpieczeństwa w placówkach oświatowych ulega ciągłemu pogorszeniu, natomiast ciągle wielu dyrektorów, a przede wszystkim władze oświatowe wciąż nie dostrzegają konieczności przygotowania się do działań profilaktycznych (system zbierania i analizowania symptomów zagrożeń) jak i praktycznych (wprowadzenie i trenowanie prostych procedur bezpieczeństwa). Na szczęście coraz więcej samorządów udaje się przekonać do wprowadzania jednolitych procedur bezpieczeństwa w całym mieście czy gminie. Można tu wymienić takie miasta i gminy jak Mogilno, Łubowo, Suchy Las, Tarnowo Podgórne, Toruń, Konin czy Swarzędz. W każdej

⁹ Według raportu z 2014 r. w całych Stanach Zjednoczonych, ponad 60% dzieci poniżej 17 roku życia było ofiarami przemocy pośrednio lub bezpośrednio, w ciągu roku poprzedzającego badanie. D. Gorman-Smith, L. Feig, F. Cosey-Gay, M. Coeling, *Strengthening Families and Communities to Prevent Youth Violence: A Public Health Approach*, "Children's Legal Rights Journal", Volume 34, Issue 3, 2014, s. 266.

¹⁰ *Kauhajoki School Shooting on 23 September 2008*, Report of the Investigation Commission Translation of the Finnish original report, Report and Guidelines 39/2010, 17.02.2010, <https://schoolshooters.info/sites/default/files/Kauhajoki%20School%20Shooting.pdf>, 20.03.2020, s. 105-109.

¹¹ *Active Shooter Incidents in the United States in 2018*, Raport U.S. Department of Justice, Federal Bureau of Investigation, April 2019, <https://www.fbi.gov/file-repository/active-shooter-incidents-in-the-us-2018-041019.pdf/view>, 08.04.2020.

z tych gmin procedury są takie same w każdej szkole, dzięki czemu zarówno uczniowie zmieniający szkołę, jak i nauczyciele pracujący w różnych szkołach nie muszą uczyć się różnych procedur czy sygnałów alarmowych.

Każdy z zaobserwowanych i sklasyfikowanych przez nas incydentów, mógł mieć różne konsekwencje dla bezpieczeństwa uczniów i personelu szkoły. Bez względu jednak na charakter zdarzenia, aby zabezpieczyć bezpieczeństwo osób obecnych na terenie placówki wystarczyłoby załedwie wdrożyć i przeprowadzić dwie proste procedury, ratujące zdrowie i życie tj. ewakuację oraz azyl. Wieloletnie doświadczenie we wprowadzaniu wskazanych wcześniej procedur w szkołach pozwala stwierdzić, że optymalnym jest System 2-12. Są to dwie procedury - ewakuacja i azyl, które realizowane są w 12 prostych krokach. System 2-12 został przez nas wdrożony w ponad 170 szkołach i sprawdza się znakomicie - jest realizowany bez żadnego stresu dla uczniów, bez względu na ich wiek i ewentualny rodzaj niepełnosprawności, z którymi borykają się niektórzy uczniowie.

Powody tragicznej sytuacji

Wszystkie przewidywania i dane wskazują, że sytuacja bezpieczeństwa w polskich szkołach w dalszym ciągu będzie się pogarszała. Świadczą o tym statystyki dotyczące przemocy rówieśniczej, liczba samobójstw oraz ostatnie aresztowania młodych ludzi, podejrzanych o przygotowanie zamachów o charakterze terrorystycznym.

Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę (FDDS) przeprowadziła badania „Ogólnopolska diagnoza skali i uwarunkowań krzywdzenia dzieci” w październiku i listopadzie 2018 r. na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie 1155 uczniów (w wieku 11–17 lat). Badania miały na celu określenie skali występowania różnych kategorii krzywdzenia, takich jak przemoc rówieśnicza, przemoc ze strony dorosłych czy wykorzystywanie seksualne. Z raportu FDDS dowiemy się m.in., że:

- 72% nastolatków doświadczyło co najmniej jednej formy krzywdzenia;
- 7% badanych podjęło próbę samobójczą (10% dziewczyn);
- 16% nastolatków okaleczało się;
- 57% badanych doświadczyło przemocy rówieśniczej;
- 41% badanych doświadczyło przemocy ze strony bliskich dorosłych;

- 7% nastolatków doświadczyło wykorzystywania seksualnego¹².

Zgodnie z danymi raportu opracowanego przez Uniwersytet SWPS, RESQL i Fundację UNIQA w 2025 r., 62 % uczniów polskich szkół ponadpodstawowych doświadcza przemocy rówieśniczej czasami, a 60,9% było jej świadkami w ostatnich miesiącach. Przeciętnie w każdej klasie jest jedna osoba, która doświadcza „bullyingu” raz w tygodniu. Przemoc rówieśnicza przybiera przede wszystkim formę przemocy psychicznej i relacyjnej, których dostrzeżenie jest szczególnie trudne. Prawie 58% uczniów deklaruje, że było ofiarą przemocy rówieśniczej od czasu do czasu, a blisko 4% jest dręczonych codziennie. Jednocześnie w badaniu Uniwersytetu SWPS, RESQL i Fundacji UNIQA prawie 35 proc. uczniów przyznało, że sami stosowali przemoc, ponad 60 proc. było jej świadkami¹³. Alarmujące dane wskazują na istotną konieczność wdrożenia systemu wczesnego wykrywania symptomów zagrożeń¹⁴ oraz półrocznego ich oceniania, równoległe z procedurami bezpieczeństwa.

Bardzo często miejscem, gdzie młodzi ludzie spotykają się z przemocą np. mową nienawiści jest Internet. Według raportu pt. „Mowa nienawiści, mowa pogardy”¹⁵, opublikowanego przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami we współpracy z Fundacją Batorego, ponad 95% młodych ludzi w sieci spotyka się z mową nienawiści. Coraz popularniejsze stają się też inne szkodliwe treści takie, jak fake-newsy, treści propagujące przemoc, zachęcające do zachowań autodestrukcyjnych czy patotreści¹⁶.

¹² J. Włodarczyk, K. Makaruk, P. Michalski, M. Sajkowska, *Ogólnopolska diagnoza skali i uwarunkowań krzywdzenia dzieci*, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, Warszawa 2018, https://fdds.pl/wp-content/uploads/2018/12/Og%C3%B3lnopolska-diagnoza-skali-i-uwarunkowa%C5%84-krzywdzenia-dzieci_Wyniki-badania_2018.pdf, s. 7.

¹³ Przemoc rówieśnicza w szkołach ponadpodstawowych. Nowy raport Uniwersytetu SWPS, RESQL i Fundacji UNIQA, 7.04.2025, <https://media.uniqa.pl/informacje-prasowe/press/849935/przemoc-rowiesnicza-w-szkolach-ponadpodstawowych-nowy-raport-universytetu-swps-resql-i-fundacji-uniqa>, 15.08.2025.

¹⁴ W ramach Security in practice, opracowano i wdrażany jest na bieżąco prosty system, dający duże szanse na spostrzeżenie symptomów potencjalnych sytuacji niebezpiecznych czy wymagających podjęcia odpowiednich działań.

¹⁵ M. Winiewski, K. Hansen, M. Bilewicz, W. Soral, A. Świdorska, D. Bulska, *Mowa nienawiści, mowa pogardy. Raport z badania przemocy werbalnej wobec grup mniejszościowych*, Centrum Badań nad Uprzedzeniami we współpracy z Fundacją Batorego, 2017, https://www.batory.org.pl/upload/files/pdf/MOWA_NIENAWISCI_MOWA_POGARDY_INTERNET.pdf, 26.01.2021

¹⁶ Patotreści - treści prezentowane w sieci w postaci transmisji internetowej (stream), fragmentów transmisji (shoty), filmów, zdjęć i innych form przekazu, w których nadawca lub grupa nadawców prezentują zachowania sprzeczne z normami społecznymi, niosące demoralizujący przekaz, obejmujący zachowania takie jak: przemoc fizyczna, psychiczna, seksualna, libacje alkoholowe, poniżanie, zażywanie narkotyków i inne. Ł. Wojtasik, *Problem szkodliwych treści w Internecie a zjawisko Patotreści*, w: „Patotreści w Internecie, Raport o problemie”, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, Warszawa 2019, s. 7.

Najistotniejsze jest jednak to, że najczęstszym środowiskiem występowania przemocy jest właśnie szkoła¹⁷.

Co dalej...?

Niestety rosnący poziom agresji w społeczeństwie, a w konsekwencji także w szkołach oraz brak podjętych systemowych rozwiązań, spowodują, że polskie szkoły w przyszłości staną się miejscami bardzo niebezpiecznymi. Ze względu na poziom agresji, stan psychiczny dzieci i młodzieży, należy się w bliskiej przyszłości spodziewać także tych najbardziej niebezpiecznych sytuacji, jakimi są zamachy tzw. aktywnego strzelca, które często kończą się ofiarami śmiertelnymi.

W Polsce mieliśmy już jeden udany zamach na Szkołę Podstawową nr 1 w Brześciu Kujawskim. Zdarzenie miało miejsce 17 maja 2019 r. i zakończyło się „tylko” dwoma osobami rannymi: 13-letnią uczennicą i woźną. Niska liczba rannych przypisywana jest głównie temu, że szkoła posiadała procedury bezpieczeństwa na wypadek ataku napastnika¹⁸.

Mieliśmy także kilka zamachów, udaremnionych na etapie przygotowania, z czego dwa tylko w tym roku szkolnym. Warto je krótko przytoczyć:

- W nocy z 30 na 31 stycznia 2020 r. czterech nastolatków w wieku od 15 do 17 lat, pochodzących z Warszawy i okolic, zostało aresztowanych w związku z podejrzeniem planowania zamachów o charakterze terrorystycznym na jedną z warszawskich szkół średnich na terenie Warszawy-Pragi. Zatrzymani, dzięki pracy policjantów z wydziału do walki z cyberprzestępczością, byli uczniami jednego z praskich techników. Powodem ataku miała być chęć zemsty na rówieśnikach, którzy znęcali się na nastolatkach. Potencjalni zamachowcy, przygotowując się do aktu, inspirowali się masakrą z Columbine High School¹⁹.

¹⁷ K. Poszwa, D. Myślińska, Analiza zjawiska przemocy rówieśniczej – teoria i badania własne, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka”, Vol. 19 Nr 4 (2020), <http://www.dzieckokrzywdzone.fdds.pl/index.php/DK>, 11.01.2021, s. 19-20.

¹⁸ Więcej w: K. Danielewicz, Przeżyć szkołę..., s. 123-126.

¹⁹ *Warszawa: grupa nastolatków mogła planować zamach na szkołę*, „Interia.pl”, 03.02.2020, https://fakty.interia.pl/mazowieckie/news-warszawa-grupa-nastolatkow-mogla-planowac-zamach-na-szkole,nId,4305757?fbclid=IwAR3jqfXw3Hf975k5L773FIdigXBBQ8XISEVxzCv5Qpehshz7O6QTO2tvz6Q#utm_source=fb&utm_medium=fb_share&utm_campaign=fb_share&iwa_source=fb_share, 03.02.2020; *Policja zatrzymała nastolatków. Planowali zamach w szkole w stolicy?* „Polskie Radio RDC”, 03.02.2020, <https://www.rdc.pl/informacje/czterech-nastolatkow-moglo-planowac-zamach-w-jednej-z-warszawskich-szkol-zatrzymala-ich-policja/>, 04.02.2020.

- W czerwcu 2025 r. trzech nastolatków z Olsztyna, zostało zatrzymanych i usłyszało zarzuty przygotowywania zamachu o charakterze terrorystycznym na jedną z tamtejszych placówek oświatowych. Młodzi ludzie szkolili się na strzelnicach z obsługi broni palnej, postaw strzeleckich i szybkiej wymiany magazynków. Gromadzili też wiedzę na temat materiałów wybuchowych i środki pirotechniczne do ich produkcji. Fascynowała ich ideologia masowych zabójców, takich jak Anders Breivik czy Brenton Tarrant. Wszyscy usłyszeli zarzuty w tej sprawie²⁰.
- W drugiej połowie czerwca 2025 r. policja aresztowała 17-latkę na Podkarpaciu. Według ustaleń tarnobrzesckiej prokuratury, zatrzymany nastolatek przygotowywał się do przeprowadzenia zamachu terrorystycznego na tle ideologicznym. W jego dokumentach śledczy natrafili na zapiski dotyczące "osób do zabicia", dokładne opisy, jaką bronią, w jakim miejscu i kiedy uderzyć. Jednym z celów miała być konkretna szkoła na Podkarpaciu. Według prokuratury nastolatek zbierał i przechowywał instrukcje dotyczące konstruowania ładunków wybuchowych, stosowania trucizn, substancji zapalających i metod detonacji. Miał też dostęp do treści propagujących Państwo Islamskie i dżihadystyczne ataki. Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że podejrzany gromadził i analizował informacje związane atakami o charakterze terrorystycznym. Znalaziono także zapiski o tym, kogo i w jaki sposób należy zabić²¹.

Wnioski i rekomendacje

Biorąc pod uwagę: stan psychiczny uczniów, ostatnie aresztowania osób planujących zamachy na placówki oświatowe w Polsce oraz przenoszony na grunt szkolny poziom nienawiści i agresji, obecny w polskim społeczeństwie, należy stwierdzić, że w najbliższym czasie istnieje ogromne prawdopodobieństwo przeprowadzenia skutecznego zamachu na szkołę w Polsce.

Szkoły jednak nie są pozbawione szans na wczesne wykrycie i zneutralizowanie sytuacji niebezpiecznych. Opracowany, przetestowany i wielokrotnie wdrażany system procedur

²⁰ P. Bułakowski, *Szukaję ustalenia. Planowali atak terrorystyczny w szkole w Olsztynie*, 12.06.2025 r., <https://www.rmfm24.pl/regiony/olsztyn/news-szukajace-ustalenia-planowali-atak-terrorystyczny-w-szkole-w,nId,7982884>, 15.08.2025 r.

²¹ W. Łaskarzewski, *Chciał siać śmierć jak islamski terrorysta. 17-latek z Podkarpacia wpadł z notatkami*, 27.06.2025 r., <https://www.rmfm24.pl/regiony/olsztyn/news-szukajace-ustalenia-planowali-atak-terrorystyczny-w-szkole-w,nId,7982884>, 15.06.2025 r.

bezpieczeństwa 2-12, pokazuje, że kompleksowe przeszkolenie całej placówki oświatowej jest możliwe i bezstresowe w ciągu zaledwie sześciu godzin zegarowych. Przedmiotowe procedury pozwalają na prawidłowe zachowanie, szczególnie te ratujące życie i zdrowie, w odpowiedzi na wszystkie potencjalne i realne sytuacje niebezpieczne.

Praktyka zawodowa oraz opracowane procedury na poziomie profilaktyki jak i działania post factum, wskazują, że szkoła jest w stanie w ogromnej większości przypadków samodzielnie rozpoznać symptomy zbliżającej się sytuacji niebezpiecznej i wspólnie ze służbami zneutralizowania potencjalnego zagrożenia.